WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“, z dwutygodnikiem społecznym p. t. „Głos górników i hutników“, oraz pisemkiem literackiem p. t. „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod nr. 125. na stronie 434.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 2. **Bochum, sobota, 6 stycznia 1900.** Rok 10.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Jeszcze teraz
można zapisywać

„Wiarusa Polskiego“,
„Naukę Katolicką“, „Głos Górników i hutników“ i „Zwierciadło“

wynosi na pocztach razem tylko

1 markę 50 fenygów.

Za przynoszenie do domu przez listowego dopłaca się 25 fen. kwartalnie.

Rodacy! Różni zawzięci nieprzyjaciele ludu polskiego chcieliby zgnębić „Wiarusa Polskiego“. Popsujcie im szyki, popierajcie go tem gorliwiej! Rodacy! Pamiętajcie, że sprawa „Wiarusa Polskiego“, to Wasza sprawa!

Ktoby pragnął, abyśmy „Wiarusa Polskiego“ posyłali rodzicom, krewnym lub znajomym do Polski, lub gdziekolwiek bądź, niech nadeśle 1.50 mr. i dokładny adres, a gazetę poczcie przekażemy, lecz prosimy uczynić to jak najrychlej, gdyż przez późne przekazanie gazety powstają nieporządki. Każdy powinien donieść osobom, dla których „Wiarusa Polskiego“ zapisał, ażeby się po niego na poczcie zgłosili, poczem na życzenie listowy gazetę do domu będzie przynosił.

Zwracamy się jeszcze raz do naszych czytelników i do wszystkich Rodaków na obczyźnie z usilną prośbą, aby zajęli się gorliwie zjednywaniem nam nowych czytelników na przyszły kwartał.

Rodacy! Zapisujcie „Wiarusa Polskiego“ i innych do tego zachęcajcie!

Wszyscy **nowi** abonenci, którzy nadeślą nam swój dokładny adres i kwit na dowód, że zapisali „Wiarusa Polskiego“, otrzymają **bezpłatnie**

Plan jazdy kolejowej.

Kto chce mieć wszystkie numery od początku kwartału, niech dopłaci na poczcie 10 fenygów.

Polacy na obczyźnie.

Wytrwałość prowadzi do celu.

Pod takim nagłówkiem rozpisuje się „Rhein-Westf. Ztg.“ z Essen, o deputacyi Polaków z dekanatu esseńskiego, która była w Kolonii u władzy duchownej w sprawie nabożeństw polskich. Naturalnie, że „blattowi“ masońskiemu bardzo się nie podoba, że ks. dr. Kreutzwald był uprzejmy dla deputacyi polskiej i że przyrzekł, iż dołoży starań, aby Polacy tamtejsi otrzymali dostateczniejszą opiekę duchowną w języku ojczystym.

Co takie polakożercze pismo o tem sądzi, to jest Polakom zupełnie obojętne, główna rzecz, że starania ich odniosą skutek. To, czego Polacy pod względem opieki duchownej żądają, słusznie im się należy, dla tego też prosić i dopominać się o to nie poprzestaną, aż ich usprawiedliwionym życzeniom stanie się zadość.

Z Nadrenii. Niedawno umieszczony był we „Wiarusie Polskim“ opis niedawno odbytego obchodu szóstej rocznicy założenia Tow. „Jedność“ w Kolonii. Towarzystwo owo wciąż naprzód się posuwa i wciąż więcej się rozwija. Śmiało powiedzieć można, iż obchód ten, jak również i wykonanie programu udało się doskonale. Dzięki staraniom tak zarządu jak i członków, jest to obecnie jedno z najliczniejszych i najbardziej rozwijających się towarzystw tutejszej okolicy. Gdy się je porówna z niektóremi innemi Towarzystwami, mającemi zwykle przecięciowo po 30—35 członków, pomimo, iż w miejscach, gdzie owe towarzystwa swe siedziby mają, znajduje się po cztery, pięć, a nawet i dziesięć razy więcej Polaków, a na zebrania takich towarzystw uczęszcza nieraz 10—15 osób, doznaje się wtedy jakiegoś dziwnego, smutnego uczucia, widząc tę zadziwiającą oziębłość ludzi, którzy wszyscy chcą być Polakami, a więc ludźmi, związanemi węzłem bliźnich, jednakowych pragnień i uczuć. Szczególnie uderza i dziwi to, iż zwykle nawet z grona członków zaledwie połowa albo i trzecia część obecną jest na zebraniach a to, o ile nam po części wiadomem jest, zwykle dla zupełnie osobistych powodów. Rzeczywiście trudno pojąć, jak możebnem jest, dla zupełnie czysto osobistych powodów nie uczęszczać na zebrania towarzyskie! Bo czyż się godzi sprawy osobiste mięszać ze sprawami narodowemi i towarzyskiemi? „A cóż to są zwykle za sprawy „osobiste?“ zapyta niejeden z Szanownych Czytelników, „czyż są one tak ważne, iż dla nich możebnem jest pognębić wszelkie szlachetne uczucia?“ — Nie, wcale nie, możemy dość przykładów dać, bo dość o takich wypadkach słyszeliśmy. Posprzecza się jeden z drugim, obmówi trzeciego, inny obmówi kogo z zarządu, a nie mogąc lub nie chcąc zarzutu swego udowodnić, nie przychodzi. Czyż to się godzi tak postępować? Jeżeli się jest prawdziwym Polakiem i czuje się, jak każdy z nas czuć powinien, podobne rzeczy nigdy odstręczyć nie mogą. Nikt nie przychodzi przecież dla załatwiania **prywatnych** rzeczy na zgromadzenia towarzystw, lecz dla poparcia ostatnich, by swą odrobiną siły poprzeć je, podtrzymać ów często silnej podpory potrzebujący, nieraz prawie upadający budynek, pomódz w naradach i postanowieniach, boć przecież przez większą ilość wypowiedzianych zdań i zapatrywań przedmiot lub wniosek, nad którym obraduje się, nabywa większej wartości i zdrowiej osądzonym i utwierdzonym być może. A osoby, przez które obrażony się czuje lub z któremi wogóle nie chce się nic wspólnego mieć, nie powinny nas w danym razie wcale obchodzić, nie potrzeba na nich uwagi zwracać, lecz zarazem nie powinno się także wyczekiwać, aż która z nich zdanie wypowie, ażeby się zaraz bezwzględnie zwalczać, bo przez to staje się partyjnym, a szczególnie nie powinno się przy odmiennym zdaniu ujawiać osobistego uczucia dla poprzedniego mówcy, bo wtedy tylko znowu powstają swary i waśnie, których potem trudno uniknąć, a które tak zakłócają spokój i porządek na posiedzeniach, że przez to tak członków, jak i gości odstręczają od przebywania na posiedzeniach lub wstąpienia do towarzystw.

A cóż jest jeszcze powodem, że pomimo, iż tylu Polaków w miejscu się znajduje, tak mało ich jest w towarzystwach? Otóż to, że niejedno, a nawet większa część towarzystw nie trzyma się ściśle statutów. Oto brakuje na przykład odczytów, odbywanych regularnie w pewnych odstępach czasu, przy nich dyskusyi czyli wolnej wymiany zdań. Właśnie w teraźniejszej porze mamy dosyć tematów na takie pouczające odczyty. Również nie powinno także brakować od czasu do czasu i odczytów wesołej treści. Urozmaicić potrzeba takie zebrania koniecznie.

Po odczytach powinnością zarządu jest ogłosić wolną dyskusyę na temat odczytu, by każdy, kto cośkolwiek niedokładnie pojął, mógł zapytać o wyjaśnienie, drugi mógłby mu wtedy wyjaśnić, a jeżeliby to jeszcze niedostatecznie uczynił, może kto inny jeszcze głos w tej sprawie zabrać, by zdanie poprzednika poprzeć lub poprawić. Takie odczyty, a także szczególnie i owe rozprawy, rozwijają umysł, odświeżają pamięć, wzbudzają szlachetne uczucia, a przez to przyciągają i członków i nieczłonków do grona ogólnego. Od czasu do czasu powinny być także urządzone zebrania tak zwane „familijne“, z programem wyłącznie wesołym, by się trochę rozweselić, orzeźwić, boć do życia i wesołość jest także potrzebna. Druga rzecz: biblioteka powinna być starannie utrzymywaną, nie powinna stać wciąż na jednym punkcie, częściej powinny być nowe dzieła pouczające, jak i powieściowe sprowadzane, by tem zachęcić do częstszego robienia z niej użytku.

Ważną rzeczą jest też w towarzystwie stosowne dobranie zarządu. Nie trzeba się zaś przytem kierować nigdy przyjaźnią lub niechęcią, lecz zawsze tylko mieć na oku dobro towarzystwa. Również nie należy być przeciwnym, aby także młodszych członków wybierano do zarządu, przeciwnie, młodszym Rodakom trzeba koniecznie dać sposobność do kształcenia się pod okiem starszych do przygotowywania się do samodzielnej pracy w towarzystwie. Przecież nikt z nas wiecznie żyć nie będzie, a więc cóż wtedy ma być, gdy starszych nam nie stanie, a młodzi jeszcze niedoświadczeni, niepewni siebie będą? Cóżby się wtedy nawet z najlepiej rozwijającemi się towarzystwami stało? A czy dla Polaka może być coś smutniejszego, jak widok upadającego towarzystwa? Przytem należy koniecznie uważać, by mający być obranymi mieli — jak to mówią — głowę na karku a przytem byli ludźmi uczynnymi, chętnie widzianymi w gronie członków, byli ludźmi, po których się spodziewać można, iż usilnie pracować będą dla dobra ogółu. Pilnować też koniecznie trzeba, by książki wszelkie, a szczególnie tyczące się biblioteki i kasy, były starannie prowadzone.

Należy też dawać baczność na zachowywanie się członków na zgromadzeniach, lecz karcąc słowami, unikać trzeba wszelkich za ostrych, lub niedelikatnych, obrażających słów i wyrażeń, przeciwnie: spokojnie, z zimną krwią zganić postępowanie winnego; jako też zważać na moralne prowadzenie się członków i po za obrębem towarzystwa. Gdy w ten sposób postępować się będzie, uniknie się owych niszczących i rozbijających, podkopujących towarzystwa sporów i waśni, wątpiącym doda się nadziei i otuchy, zniechęconym chęci do częstszego przebywania w gronie ziomków, gości zachęci do wstąpienia i tak wszystkim uprzyjemni się owe parę chwil przepędzonych pomiędzy

swoimi, a nadewszystko przyczyni się do szerzenia oświaty, tak nam potrzebnej, a która dziś stanowi podporę, na której każdy naród oprzeć się musi, chcąc dojść do czegoś, nie chcąc zginąć. Rawski.

Bruckhausen. Pierwszą gwiazdkę obchodziło tutejsze Tow. św. Piotra i Pawła przy licznym udziale Rodaków z rodzinami. Cały obchód był bardzo urozmaicony. Obyśmy się wszyscy za rok znów wzajemnie zobaczyć mogli na gwiazdce.

Düsseldorf. Założone tu zostało nowe towarzystwo polskie pod tytułem „Gwiazda“, którego celem jest wzajemna pomoc, pielęgnowanie śpiewu, szerzenie oświaty itd. Rodacy, którzy dotąd do żadnego polskiego towarzystwa nie należą, winni przyłączyć się do naszego grona.

Polacy w Transwalu. „Kuryer Warszawski“ zamieszcza następującą wiadomość o Polakach w Transwalu. W tych dniach mistrz rzeźniczy pan P. otrzymał z pod Ladysmith list od jednego z dawnych swoich czeladników. Przed rokiem czeladnik ten wywędrował za granicę w poszukiwaniu szczęścia na obczyźnie. W tułaczce swej po Europie dotarł do Marsylii, gdzie w porcie zaznajomił się z gronem Polaków, przeważnie z Księstwa Poznańskiego i z Galicyi — byli to robotnicy, którym praca w kopalniach westfalskich i belgijskich sprzykrzyła się i dla tego postanowili puścić się na wojaczkę do Transwalu. W ciągu kilkunastu dni grupa urosła do dwunastu ludzi, gdyż wieść o postanowieniu kolegów ściągnęła do Marsylii wielu innych wychodźców Polaków. Marsylski komisarz konsularny Transwalu dopomógł ochotnikom, że dostali się na pole walki. „Przybyliśmy, pisze autor listu, do jenerała głównodowodzącego Jouberta, który na wieść o narodowości ochotników się odezwał: „Czytałem w powieściach waszego pisarza Sienkiewicza, iż Polacy są najstosowniejsi do jazdy.“ Z dwunastu przybyłych utworzono oddział, wcielony do pułku kawaleryjskiego ochotników cudzoziemskich, dowodzonego przez pułkownika van Welde. Pułk ten używany do podjazdów i wycieczek wywiadowczych, przyłączono do korpusu oblegającego Ladysmith.

Hörde. Sprawozdanie z czynności Tow. św. Walentego w Hörde od dnia 15 stycznia 1899 do 1 stycznia 1900 roku.

Towarzystwo liczyło na początku roku 73 stałych członków. W ciągu roku dało się wpisać 63, powrócił w strony rodzinne jeden, do wojska poszło trzech, dla zmiany pracy wystąpiło 8, z niewiadomej przyczyny i z powodu niepłacenia składek wystąpiło 19, a jeden członek umarł. Więc razem ubyło 32 członków. Obecnie jest 101 stałych i wypłatnych członków. Księdza polskiego mieliśmy 5 razy, do Komunii św. przystępowało towarzystwo 4 razy. Towarzystwo nasze występowało z chorągwią 5 razy, a zamówiło 3 msze św., i to za spokój duszy zmarłego członka i dwie na intencyę towarzystwa naszego. Urządziliśmy też 3 zabawy oraz obchodziło towarzystwo święconkę i gwiazdkę Posiedzeń odbyło towarzystwo: 24 zwyczajnych, 4 walne i 2 nadzwyczajne. Członków na posiedzenia uczęszczało przeciętnie 35 do 40. Na wsparcie chorych członków wydało towarzystwo 36 marek, na pogrzeb 3 mr. Dochodu miało towarzystwo 525 marek, a rozchodu 356 mr., pozostaje więc gotówki z przeszłego roku 169 mr. Prócz tego ma towarzystwo 200 marek w kasie oszczędności. Towarzystwo posiada także bibliotekę, w której się znajduje 172 książek. Z tych jest własnością naszego towarzystwa 36 a 136 Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu Dnia 31 grudnia odbył się wybór nowego zarządu. Honorowym prezesem został ks. kapelan Habel, przew. Andrzej Rosik, zast. Jan Parzybok, sekr. Szczepan Tomczak, zast. Kasper Szynalski, skarbnikiem Antoni Strojnowski, zast Szczepan Madaliński, bibliotekarzem Józef Młyńczak, zast. Marcin Ruszczyński, rewizorem kasy Andrzej Markiewicz, zast. Marcin Golak, chorążym Stanisław Młyńczak, zast. Marcin Golak, asystentami Franciszek Markiewicz i Walenty Juraszyk, zast Andrzej Frąckowiak i Bartłomiej Dubisz, ławnikami Józef Sobota i Franciszek Patacki Towarzystwo posiada także jednego honorowego członka Wszelkie listy prosimy przysyłać na ręce przewodniczącego albo sekretarza

Andrzej Rosik przew. — Szczepan Tomczak. sekratarz.

Potomkowie Słowian.

W najnowszym zeszycie „Wisły“ p. A. J. Parczewski podaje ciekawą notatkę o „potomkach Słowian w Hanowerskiem“. Statystyka pruska z roku 1890 wykazuje, że podczas spisu ówczesnego język łużycko-serbski (wendisch) podało 65,254 osoby, a do dwóch języków przyznało się 5,427 jednostek. Znakomita część tej ludności zamieszkuje w małej, ale zwartej geograficznie masie w dawnem margrabstwie Górnych i Dolnych Łużyc, ale po zatem istnieją drobne grupy, porozrzucane na całej przestrzeni monarchii pruskiej. Na jednę z takich grup zwraca uwagę p. A. J. Parczewski. Znajduje się ona w powiecie Lüchow w Hanowerze i liczy 585 osób, stanowiąc 20,6 proc. ogółu mieszkańców w powiecie. Zbadanie stosunków miejscowych stwierdza, że nie jest to, jak gdzieindziej, ludność napływowa, lecz tybulcza. Z dziejów słowiańszczyzny połabskiej wiadomo, że prócz łużyczan, zamieszkujących na prawym brzegu Łaby, w dzisiejszej Saksonii i części Prus, na lewym brzegu rzeki, w Hanowerze, żyły także plemiona słowiańskie, znane pod nazwiskiem drewian, a może także glinian i łuczan. Kraj drewian był najdalej wysuniętą na zachód placówką słowiańską i znany jest jeszcze dzisiaj pod nazwą ziemi wendów (Wendland). Mowa połabska żyła tu jeszcze w XVII wieku i dopiero w drugiej połowie żywioł niemiecki zaczął zalewać wysepkę słowiańską. Według Juglera, we wsi Cremmelin w roku 1878 zmarł włościanin Warratz, ostatni człowiek, który umiał jeszcze odmówić modlitwę w języku ojców. Wiadomość ta nie była jednak ścisła. W roku 1832 miejscowe czasopismo luneburskie wspomina o wendach z lewego brzegu Łaby i zaznacza, iż „niezupełnie zatarł się język im właściwy“ i że „są chłopi, którzy go znają do pewnego stopnia“. Zresztą do dziś dnia istnieją tam niezbite ślady w gwarze miejscowej pochodzenia słowiańskiego.

„Wśród tej właśnie ludności — pisze autor — znalazła się grupa 585 osób, które przy urzędowym spisie ludności wyraźnie swój język ojczysty nazwały słowiańskim (wendisch). Okoliczność ta, uwydatniona w statystyce pruskiej z r. 1890, jest prawdziwą a wielce interesującą niespodzianką. Wprawdzie śmiemy powątpiewać, czy ludzie ci istotnie mówią w tym języku połabskim, którego budowę Schleicher naukowo odtworzył. Gdyby tak w rzeczywistości było, nie uszłoby to ogólnej uwagi. Natomiast z samej okoliczności, że na pytanie urzędowe o języku ojczystym garstka połabian odpowiedziała nie „deutsch“, lecz „wendisch“, wnosić można niewątpliwie, iż, oprócz żywych wspomnień przeszłości, przechowali oni w obyczaju i dyalekcie bardzo wydatne, ze słowiańskich czasów pochodzące właściwości, wyróżniające ich od sąsiedniego otoczenia niemieckiego. Dokładne zbadanie tych właściwości leży niezawodnie w interesie nauki, co naturalnie jest możebne tylko przy znajomości języków dolno-niemieckiego, polskiego, obu łużyckich i narzecza kaszubskiego“.

Na nieszczęście statystyka pruska nie wskazuje wsi, gdzie głównie zamieszkuje ludność wendyjska. Co do tego jednak istnieją inne wskazówki. Na zasadzie też pracy v. Firckse o ludności Prus p. Parczewski wskazuje następujące wsi w Hanowerskiem:

„Schletau, Bockleben, Witzcetze Simander, Volzendorf, Predöhl, Trabuhn, Schweskau, Kriwitz, Köhlen, Schreyahn, Banzau, Lütenthien, Külitz, Proitze, Vasenthien, Tobringen, Gross Breese, Nemitz, Lanze, Prezelle, Thurau, Menhefitz, Kremlin, Ganse, Mammoissel, Gross i Klein Sachau, Diahren, Klein Gaddau. W tych właśnie miejscowościach należałoby przedsięwziąć poszukiwanie szczątków plemienia zachodnio-lechickiego na lewym brzegu Łaby“.

Z niedalekiej przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

V.

Jest kawał ziemi na Wielkopolsce, który się nazywa Pałukami. Rozpościera się on w okolicach Wągrówca i słynie z niezłej ziemi.

Na tych tedy Pałukach, niedaleko miasteczka Łekna, w pięknej wiosce, nie tyle może pod względem rolnym, ile pod względem położenia i urządzenia, mieszkała kobieta, którą znały i o której mówiły nietylko całe Pałuki, ale i w odleglejszych okolicach Wielkopolski, krążyły o niej różne i ciekawe wieści... Powszechnie nazywano ją Switezianką, więc i my ją tak samo nazywać będziemy.

Kotlina, wieś, w której mieszkała i która była jej własnością, podobna była raczej do pachnącego i wielkiego ogrodu, aniżeli do wsi... Dwór, noszący na sobie wszystkie cechy starożytnej szlacheckiej siedziby, tonął w drzewach, klombach, utrzymywanych z niezwykłą starannością i zamiłowaniem, a na każdym kroku uderzał oczy niezrównany wdzięk, smak poezya... W wielkim parku rozciągającym się poza i dworem, znać było rękę człowieka kochającego drzewa i kwiaty. Za parkiem rozpościerało się wielkie jezioro. To jezioro właśnie przyniosło poetyczną nazwę Switezianki, właścicielce Kotliny...

Panna Marya Switezianka, była samowładną panią Kotliny, razem z nią jednak we dworze mieszkał człowiek bardzo stary, zupełnie niewidomy, siwy, jak gołąb', którego ona nazywała dziadusiem i była dla niego z wielkim szacunkiem, okazując troskliwość i miłość dla niego na każdym kroku... Ani we wsi, ani w okolicy, przed tem nikt nie znał tego dziadusia: przybył on razem z dziedziczką do Kotliny i już nigdy się ztąd ani krokiem nie wydalał, czemu tembardziej się nikt nie dziwił, bo był niewidomy i lat bardzo już podeszłych.. Jednak, chociaż go nikt przedtem nie znał, wiedziano powszechnie, że dziaduś panny Maryi, był ojcem jej ojca, że dziewczyna w kilka lat po urodzeniu odesłaną została dziadkowi do Krakowa, gdzie stale mieszkał i że całem jej wychowaniem zajmował się. Stary, który jeszcze wówczas nie utracił wzroku i od kilkudziesięciu lat mieszkał w Krakowie, wyjechawszy z Poznańskiego za młodu z powodu zawichrzeń politycznych — przywiązał się tak serdecznie do swojej wnuczki, że nietylko swój majątek, ale i całą osobę na usługi jej poświęcił.

VI.

W Kotlinie był kościół. Gdzie jest kościół, tam, naturalnie, i ksiądz być musi. Otóż, tym razem był kościół bez księdza. Kościół w Kotlinie, ze względu na swoje rozmiary i nawet budowę, był raczej kaplicą. Nie był on parafialnym; dawniejszy dziedzic wybudował go ku swojej duchowej potrzebie, a dziś raz na miesiąc, albo i częściej, przyjeżdżał umyślnie ksiądz z sąsiedniej parafii i odprawiał nabożeństwo.

Sąsiedni proboszcz nazywał się ksiądz Mleczko. Był to staruszek lat około siedemdziesięciu kilku, ale ostro się trzymał na nogach i jak mógł, stawiał czoło starości... Niezmiernie on lubił Switeziankę, choć, jako ksiądz, miał zawsze wiele do nagany.

Ksiądz Mleczko był częstym gościem w Kotlinie — i był to jedyny gość, który tam z okolicy bywał. Łączył go jeszcze inny stosunek. Pan Wincenty, dziadek Switezianki, był szkólnym kolegą księdza, a choć lat kilkadziesiąt z górą się nie widzieli, bo pan Wincenty, jakieśmy to już wyżej powiedzieli, przemieszkiwał ciągle w Krakowie i dopiero od lat kilku zamieszkał z wnuczką w Kotlinie, przyjaźń koleżeńska, zawiązana na ławach szkólnych, odnowiła się z całą szczerością pomiędzy starcami.

VII.

Stary Giese po rozmowie z panem Jackiem, pomimo, że był to człowiek niebardzo poddający się skłonnościom serca, do samego wieczora nie mógł przyjść do siebie. . Po wyjściu Klonowskiego z kantoru, syn nie powracał jakoś — Giese kontent był nawet, że w tej chwili syna nie było, bo choć czuł potrzebę i konieczność rozmówienia się z nim, brakowało mu jednak odwagi; jako poczciwy ojciec wiedział dobrze, że musi zakrwawić serce swego jedynaka... Gustaw był, w istocie, zacnym młodzieńcem, a o tem lepiej jak kto inny, wiedział ojciec jego... Stary czuł, że spotkała syna krzywda i tem dotkliwiej bolało go to, że cios pochodził od ludzi uczciwych, którym nietylko nie miał nic do zarzucenia, lecz zasługiwali oni pod każdym względem na jego szacunek... Jest to rzeczą zresztą zwykłą że każda krzywda doznana od ludzi złych, nie tak boli, jak, gdy cię kaleczy ręka człowieka uczciwego...

Bądź co bądź trzeba się było z synem rozmówić. Giese z zawodu kupieckiego, przyzwyczaił się nie nie robić bez namysłu. Rozwagą powodował się zawsze w najmniejszych rzeczach. Szybko tedy wyszedł z kantoru, aby się nie spotkać z Gustawem i ruszył za miasto.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Wedle wydanego świeżo Dyrektoryum liczy dyecezya chełmińska 720,405 dusz, w 263 parafiach. Największe probostwa w naszej dyecezyi są: w Gdańsku św. Mikołaja 15,043, Oliwa 13,952, Śliwice 9285, Czersk 9012, Stary Szotland przy Gdańsku 8758, Wiele 8311 dusz. Dyecezya liczy 410 księży, 263 kościołów parafialnych, 82 kościołów filialnych i 26 kaplic. 13 księży jest emerytowanych a 12 w przeszłym roku umarło. Seminaryum duchowne w Pelplinie liczy 109 kleryków, którzy są na 4 oddziały podzieleni. W 19 miejscowościach znajduje się 201 s.óstr, które po większej części zajmują się pielęgnacyą chorych.

Oliwa. Złodzieje chcieli się włamać w nocy z 28 na 29 zm. do kościoła katolickiego. Wybili jedno z okien dawnego refektarza, i zgięli sztabę żelazną, ale nie mogli sobie widocznie dać rady, bo drapnęl. Podobno to byli jacyś obcy rabusie, z których jeden odgrażał się nawet nocnemu stróżowi, pokazując rewolwer.

Wielkie Konarzyny. Ks. prob. Winter opuszcza tutejszą parafię, aby przejąć probostwo w Miłobądzu, powiecie czczewskim.

Królewiec. W sobotę wieczorem stał hamulczy kolejowy Senkowski, dawniej w Olsztynie zamieszkały, przed domem, gdy przechodziło dwóch łobuzów. Jeden z nich popchnął stojącego, na co S. rzekł: Czy nie macie dosyć miejsca? Na to rzucili się owi dwaj łobuzy i pożgali tak nożami S., że tenże w drodze do lazaretu zmarł. Obu nożowników aresztowano.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Najstarszymi ludźmi w Księstwie, którzy się w przeszłym wieku jeszcze rodzili, są: Józefa Jędraszyk z Małych Przygodzic w pow. Ostrowskim, która się rodziła 16 marca 1796, oraz robotnik Tomasz Musielak ze Siedlemina pod Jarocinem, urodzony 9-go grudnia 1798 r.

Ostrowo. W Chlewie, wsi sąsiedniej, sześcioletni syn leśniczego bawił się nabitą strzelbą ojca, która wystrzeliła, a strzał ugodził ośmioletniego brata jego i zabił go na miejscu. — Tutejszy sekretarz pocztowy p. Śliwiński będzie 1 kwietnia b. r. przesiedlony do Cwikawy.

Września. Robotnikowi dominialnemu Owczarczakowi przejechała kolej przez obie nogi; wypadek zdarzył się niedaleko Miłosławia. Nieszczęśliwego zaniesiono do lazaretu, ale wątpią czy żyć będzie. — We wsi Skałowie pokąsał wściekły pies syna gospodarza Ficka i syna pasterza. Obydwóch chłopców wysłano do Berlina do zakładu Pasteura.

Pobiedziska. Komisarski obwód pobiedziski oraz miejscowości z Kostrzyńskiego: Sarbinowo, Paczkowo, Sokolniki, Gwiazdowo i Paczkowo przydzielonemi być mają do powiatu wschodnio-poznańskiego w miejsce Jeżyc, Wildy i św. Łazarza, które do tegoż powiatu należały a przyłączonemi będą do miasta Poznania.

Wilda pod Poznaniem. Jakiego przekonania jest obecna rada gminy na Wildzie, poznać możemy z tego, że teraz przy nazwie nowych ulic pamiętano o wielkim „dobrodzieju“ Polaków, Flottwellu — który pierwszy, jako naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, podał rządowi projekt gwałtownej germanizacyi i postarał się o fundusze po niskim procencie, celem wykupywania majątków polskich, by osadzić na nich Niemców, którym dawano kapitały na hipoteki. Z takich to kapitałów urósł majątek p. Kennemanna. Tak więc dwie „miłe“ pamiątki mieć będziemy w złączonym z przedmieściem Poznaniu i to na cześć naszych „najserdeczniejszych“ Bismarka i Flottwella!

* Ze Śląska czyli Starej Polski

W Górnych Łagiewnikach wybuchnął w sobotę pożar w domu Dworaczka, który jest zamieszkany przez 30 rodzin. Dach domu się spalił, ale było wielkie niebezpieczeństwo dla tylu rodzin.

Bytom. „Katolik“ pisze: „Niesłychana przeszkoda ze strony landrata bytomskiego. Bytomskie Towarzystwo św. Alojzego zamierzało przedstawić w dzień Nowego Roku Szopkę betleemską,“ czyli „Jasełka“, napisaną przez ks.ks. kanoników. Każdy wie, iż to przedstawienie czysto religijne, budujące ducha wiernych widzów i słuchaczy. Przedstawienie miało się odbyć na sali Baenscha w Rozbarku. Policya rozbarska dała pozwolenie. W sobotę jednak kazał landrat Lenz przywołać oberżystę Baenscha do siebie i rozmawiał z nim o tem, dla czego to salę daje na owe przedstawienie. Po tej rozmowie oświadczył Baensch towarzystwu, iż sali nie daje, gdyż landrat powiedział mu, że mu odbierze konsesyę nocną, to znaczy postara się o to, że będzie musiał zamykać restauracyę o godz. 10 wieczorem. Z tego powodu Baensch sali na przedstawienie „Jasełka“ nie odstąpił.

Prosimy wobec tej niesłychanej przesz' ody naszych posłów, aby tę sprawę podnieśli jak najprędzej w sejmie pruskim. Zaszła przed tygodniem taka sama sprawa w Siemianowicach.

Ludność polska sobie w każdym razie spamięta takie postępowanie niektórych landratów pruskich.“

Wiadomości ze świata.

Berlin. W sprawie ustawy kanałowej zabiera głos „Köln. Volks-Ztg.“ i oświadcza, że chociażby nawet część konserwatystów przechylili się na stronę rządu, centrum będzie stronnictwem decydującem. Organ katolików nadreńskich powiada, że centrum nie powinno i nie może głosować za ustawą kanałową.

Monachium. Papież mianował dla Monachium nowego nuncyusza. Został nim tytularny arcybiskup Koryntu i tajny podkomorzy papieski, msgr. Cezar Sambucetti.

Laterberg. Wolność wyznania w Niemczech. W Laterberg w Turyngii odbywał się pogrzeb katolika na cmentarzu gminnym. Pastor protestancki odmówił przecież upoważnienia, aby duchowny katolicki odprawił nad grobem zwykłe ceremonie. Stało się to więc u wrót cmentarza a zwłoki spuszczono do ziemi bez wszelkich obrządków kościelnych. Smutne!

Londyn. Anglicy przytrzymali okręt niemiecki „Bundesrath“, a sprawa może znów między Anglią a Niemcami rozdmuchać stare wzajemne niechęci, które co dopiero jakoby zaczęły łagodnieć. Minister spraw zagranicznych Bülow wystósował, jak piszą z Berlina, do rządu angielskiego energiczną i obszerną notę. Pisma angielskie, chcąc przyaresztowanie okrętu uzasadnić, twierdzą natomiast, że na pokładzie jego było 7000 siodeł, zrobionych umyślnie dla koni burskich. Z Lourenco-Marquez donoszą, jakoby „Bundesrath“ wiózł ambulanse i służbę lazaretową. Według innych źrodeł miały na okręcie być nawet armaty Kruppa i wojsko pruskie w przebraniu. Prawdę wykryje dopiero śledztwo, ale wieść o pruskim wojsku można już dzisiaj z góry włożyć między bajki.

Wojna angielsko-transwalska. Burowie rozpoczęli wojnę wielce zakłopotani i dopiero szczęśliwa bitwa nad Modderriver pokrzepiła ich na duchu. Dzisiaj panuje w Transwalu przekonanie, że Anglia pierwsza zaproponuje pokój. W prawdzie burowie wierzą mocno, że Anglików wypędzą w morze, ale mimo to przykrzy im się wojna głównie z troski o gospodarstwo i farmy. Z tego powodu w decydujących kołach Pretoryi skłonni są do zgody na warunkach takich: Anglia odstąpi burom Natal, zajęty przez orańczyków północny Przylądek i Kimberley, uzna zupełną niepodległość obu republik, ogłosi powszechne ułaskawienie dla powstańców i zapłaci 20 milionów funtów szterlingów kosztów wojennych. Rząd transwalski mniema, że te warunki byłyby słuszne

Z różnych stron.

Bochum. † Przełożony tutejszego klasztoru OO. Redemptorystów O. Engelbert Frohn, umarł wczoraj przed południem. N. o. w p.

Ehrenfeld. Rodaka Szymankiewicza spotkało nieszczęście, gdyż maszyna pokaleczyła mu znacznie rękę.

Riemke. Wszystkich odurzonych przez gazy górników w kopalni „Konstantyn“ uratowano, prócz hamownika Steven z Altenbochum, który już nie żył, gdy go po dłuższem szukaniu znaleziono. W tejże kopalni w pokładzie 6 palą się od dłuższego czasu węgle. Miejsce to zamurowano, lecz we wtorek mur pękł i zaczęły się wydobywać gazy, które nieszczęście spowodowały.

Herne. Górnik Ross pokaleczył niebezpiecznie górnika Herde.

Ueckendorf. Górnik Wolschläger zabił nożem swego ojczyma Kielmanna.

Werne. Tutejsze towarzystwo polskich górników i hutników pochowało dnia 1-go stycznia członka swego śp. N. Weisa, rodem z powiatu sztumskiego. Rodacy zebrali się licznie na pogrzeb. Nad grobem zaśpiewaliśmy Witaj Królowa. N. o. w p.

Dortmund. Ponieważ O. Alban zaniemógł, przeto zapowiedziane nabożeństwo w Kastropie i Mengede nie odbędzie się.

Baczność!

We wszystkie niedziele i święta uroczyste odprawianą bywa w kościele klasztornym OO. Redemptorystów w Bochum ostatnia Msza św. o godzinie 11. Msza ta jest cichą Mszą św. Po Mszy św. nabożeństwo z kazaniem dla Polakow z Bochum i okolicy.

Porządek nabożeństwa w Bottropie.

I. msza św. o godz. 6; II. msza św. o godzinie $6^3/_4$, III. msza św. o godz. $7^1/_4$; IV. msza św. o godz. $8^1/_2$ (dla Polaków); V. msza św. o godz. 9. Wielkie nabożeństwo z kazaniem o godz. 10.

Nabożeństwo polskie.

Od południa 5 stycznia do południa 8 stycznia **w Katernbergu**. Kazanie 7 stycznia po południu.

O. Nazaryusz.

Nabożeństwo polskie.
Baczność!

Ponieważ Ojciec Alban **chory jest**, nabożeństwo polskie w **Castrop i Mengede nie odbędzie się.**

Do dzisiejszego numeru załączamy dodatek nadzwyczajny

Kalendarz ścienny załączymy do przyszłego numeru.

Baczność Rodacy z parafii krobskiej!

W przyszłą niedzielę, dnia 7 stycznia zaraz po polskiem nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Balkenhola w **Bochum** naprzeciw klasztoru **pogadanka** w sprawie sprawienia chorągwi dla kościoła w Krobi. O liczny udział wszystkich współparafian prosi

Ign Szatkowski z Höntrop.

Koło śpiewu „Fiołek“ w Bruchu

obchodzi dnia 7 stycznia **czwartą rocznicę** swego istnienia, na którą zapraszamy wszystkich rodaków z Bruchu i okolicy. Zapraszamy także wszystkie koła śpiewackie, które zaproszenia odebrały, aby nas swą obecnością zaszczycić raczyły. Początek zabawy o godz. 4 po poł. w lokalu pana Kuchem (Kölnischer Hof) Będzie koncert, czterogłosowy śpiew, deklamacye, monologi i taniec. Wstępne dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Członkowie Tow. św. Michała, którzy się okażą książką ustawową, płacą przy kasie 50 fen., obce koła śpiewackie mają wstęp wolny. Karty można nabyć u członków naszego koła śpiewackiego i w lokalu pana Kuchem. O liczny udział Rodaków uprasza Zarząd.

Koło śpiewu „Fiołek“ w Bruchu

donosi swym członkom, iż 6 bm., w święto Trzech Króli o godz. 11 przed południem odbędzie się miesięczne zebranie, na które się wszystkich członków zaprasza, a potem odbędzie się próba śpiewu. Zarząd

Uwaga: Wszelkie listy, tyczące się naszego koła śpiewackiego „Fiołek“ w Bruchu prosimy nadsyłać tylko do lokalu p. Kuchnm (Kölnischer Hof).

Fr. Rydlichowski, sekretarz.

Baczność!

Niniejszem donosi się szanownym Rodakom z Herne okolicy, iż Koło śpiewaków polskich „Cecylia“ w Herne urządza w dniu 7 stycznia br. **zabawę** z polskim tańcem Początek o godz. 5 po południu. Wstępne dla nieczłonków 60 fen., przy kasie 75 fen. Spiewacy i członkowie Tow. św. Stanisława z Herne płacą wstępne 30 f. winni się jednak okazać książeczką kwitową, iż są wypłatni. Także członkowie winni się stawić z oznakami. Oznaki można nabyć u przewodniczącego Koła St. Lemańskiego. Kart wstępu nabyć można u członków Koła „Cecylia“. — Lekcya śpiewu odbędzie się w niedzielę 7go stycznia o godz. $^1/_2$12. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

donosi szan. członkom i Rodakom zamieszkałym w Wattenscheid i okolicy, iż w sobotę w uroczystość śś. Trzech Króli dnia 6 stycznia urządza tow. nasze **teatr.** Odegrane będą trzy sztuczki pod tyt.: 1. „Jak Kuba oduczył Kasię lenistwa“, 2 „Jasełka czyli Pasterka“, 3 „Ogolili go bez mydła. Zabawa będzie na sali pana Brecklinghausa (Johannesballe) Vödestr. Początek o godz. 5 po południu. Członkowie z familią mają wstęp wolny. Nieczłonkowie płacą przed czasem 30 fen., przy kasie 40 fen. Zony nieczłonków płacą także wstępne.

Zarazem donosi się, ażeby ci członkowie, którzy na gwiazdce odebrali karty wstępu do sprzedania stawili się wszyscy do jednego bez uniewinnienia się na zebranie, które się odbędzie w sobotę 6 stycznia o godz. $^1/_2$12 w południe i oddali pieniądze za kraty wstępu. Uprasza się członków i Rodaków wszystkich bez wyjątku, ażeby na tę zabawę teatralną jak najliczniej się zgromadzić zechcieli. Zarząd.

Towarzystwo Serca Jezusowego w **Hamme**

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę 7 stycznia o godz. 4 odbędzie się **walne zebranie,** na którem zostanie przeczytane roczne sprawozdanie z czynności towarzystwa i obór nowego zarządu. Uprasza się członków, którzy nie są wypłatni, ażeby na zebraniu składki zapłacili. Uprasza się Rodaków, którzyby się chcieli dać wpisać aby także na zebraaie przybyli. O liczny udział prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w **Ueckendorf**

donosi swym członkom, iż 5 stycznia po południu o godz. 4 spowiedź a w dzień świętych Trzech Króli, na drugiej Mszy św. wspólna Komunia św. Powinien się też chorąży stawić. a członkowie w oznakach. O liczny udział wszystkich członków uprasza się. Roczne zebranie odbędzie się 14 b. m. o godz. pół 4 posiedzenie zarządu i rewizorów godzinę prędzej. Członkowie, którzy zalegają trzy miesiące ze składkami powinni przed posiedzeniem się zgłosić i takowe zapłacić, bo inaczej do oboru zarządu nie będę mieli prawa i nie będą w nową listę wpisani. Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w **Baukau**

donosi swym członkom, iż przyszłe zebranie odbędzie się 7 stycznia o godz. 4 po poł. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Antoniego w **Ueckendorf**

donosi, iż w niedzieelę dnia 7 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się **walne zebranie**. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie rewizorów kasy, 2) obór nowego zarządu. Zarząd i rewizorowie kasy powinni się stawić o godz. pół 3 po poł. O jak najliczniejszy udział prosi
Julian Grabowski, prezes.

Towarzystwo św. Jana Nep. w **Barop**

donosi swym członkom. iż w niedzielę 7 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się na zwykłej sali **Walne zebranie** na którem będzie zdane sprawozdauie kwartalne i całoroczne, obór nowego zarządu i rozbiór choinki. O liczne zebranie się członków uprasza
Zarząd.

Towarzystwo św. Czesława w **Bulmke**

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 14 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się roczne **walne zebranie** i obór nowego zarządu. Zarząd i rewizorowie kasy winni się stawić poł godziny prędzej. O liczne zebranie się członków jako i gości prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w **Witten**

donosi swym członkom, iż przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedz. 7 stycznia o godz. pół 4, na którem odbędzie się rewizya kasy towarzystwa. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

Towarzystwo polskie „Jedność“ w **Dortmund**

obchodzi 7 stycznia **23 rocznicę** swego istnienia na sali p. Pöchler przy ul. Wilhelmstr. nr. 24. połączoną z koncertem, teatrem i balem, na którą Rodaków z Dortmundu i okolicy, zaprasza
Zarząd.

Nabożeństwo polskie w Essen.

W niedzielę dnia 7 stycznia odbędzie się nabożeństwo polskie o godz. 3¾ po południu na które wszystkich Rodaków i Rodaczki uprzejmie zaprasza Fr. Karlikowski.

Bractwo Różańcowe Polek w **Bochum.**

W przyszłą niedzielę 7 stycznia o godz. 4 po poł. będzie w kościele św. Józefa Różaniec. O liczny udzial uprasza się.

Tow. p. opieką Serca Jezusowego w **Recklinghausen**

donosi. iż 14 stycznia obchodzi swą **8 rocznicę.** Szan Tow. które zaproszenia odebrały i te które dla braku adresów zaproszeń nie odebrały zapraszamy na naszą uroczystość. Porządek uroczystości będzie oznajmiony w „Wiarusie Polskim“ w czwartek i sobotę. Towarzystwa będą przyjmowane na sali p. Schäpersa „Villa Franka“. Prosimy dać bacznośćna ogłoszenie w przyszłych numerach. Zarząd.

Zarazem uwiadomia się szan. członków, iż dnia 7 stycznia zaraz po sumie odbędzie się kwartalne zebranie. O liczny udział członków i gości uprasza się. L. Gbiorczyk, prezes.

Tow. polskie „Gwiazda“ w **Düsseldorfie**

urządza dnia 14 stycznia na sali zwykłych posiedzeń przy ul. Kölner-Str. 173. zabawę jaka odbędzie się zaraz po polskiem nabożeństwie, które o godz. 2 po poł. odprawione zostanie w kościele klasztornym przy ul. Oststr. O liczny udział upraszamy Rodaków i Rodaczki.
Zarząd

Baczność! Zmiana!

Towarzystwo św. Józefa w **Altenbochum**

donosi szanownym członkom, iż **walne zebranie,** które odbyć się miało 14 stycznia, odbędzie się już w niedzielę **7 stycznia** o godz. 3 po południu, na którem zdane będzie sprawozdanie roczne i będzie obór nowego zarządu. Członkowie, którzy zalegają ze składkami miesięcznemi dłużej niż trzy miesiące, a chcą brać udział w wyborach, winni się przed czasem ze swych składek uiścić. O jak najliczniejsze i punktualne stawienie się uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w **Horsthausen**

donosi swym członkom, iż zwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę 14 stycznia o godz. pół 12 zaraz po wielkiem nabożeństwie. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

Zarazem donosi się wszystkiem członkom oraz wszystkiem Rodakom w Horsthausen, iż towarzystwo urządza **zimową zabawę** z tańcami w niedzielę 14 stycznia. Początek o godzinie 4 po południu. Grać będzie kapelmistrz p. Kuik z Herne. Wstępne na zabawę dla członków 30 fen. dla nieczłonków przed czasem 50 fen przy kasie 75 fen. O jak najliczniejszy udział w zabawie uprasza członków i gości.
Zarząd.

Towarzystwo pod op. św. Ignacego w **Oberhausen**

donosi swym członkom, iż w niedzięlę 7 stycynia o godz. pół 9 zostanie odprawiona Msza św. na intencyę towarzystwa. Po południu zaś tego samego dnia o godz. 5 odbędzie się **walne zebranie** i obór nowego zarządu. Donosi się też wszystkim Polakom zamieszkałym w parafii Najśw. Maryi Panny, aby raczyli podać swój dokładny adres i to przed niedzielą 1 po Trzech Królach, albowiem nasz polski ksiądz będzie chodził po kolędzie, więc o to prosi, aby się zanadto nie mylić po mieszkaniach. Adresy przyjmuje: Józef Szulc, Dümpten III nr. 19. Walenty Dziuba, Steinstrasse nr. 14 w Oberhauseo i Feliks Dziuba, Kasernestr. nr. 41 w Oberhausen. O liczny udział w nabożeństwie i zebraniu uprasza Zarząd.

Nowe książki.

Wykład pozdrowienia Anielskiego. Przewodnik życia dla rodzin chrześciańskich. Cena 50 f., z przes. 60 fen.

Prawdziwe wyobrażenie Przen. Oblicza Pana naszego Jezusa Chrystusa, jak przechowane i z najgłębszą czcią czczone bywa w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

Obrazy przedstawiające człowiegrzesznego, usprawiedliwionego i uświęconego. Cena 1,20 mr., z przes. 1.40 mr.

Codzienna modlitwa przed obrazem Przen. Rodziny, z obrazkiem św. Rodziny. Wydrukowana na kartonie trzema kolorami. Cena z przes. 25 fen.

Godzinki ku czci Najśw. Sakramentu i koronka, litania, modlitwy i pieśni do Pocieszenia Najśw Panny Maryi. Cena 25 f., z przes. 30 fen.

Wesołe chwile. Gry i zabawy towarzyskie w domu i poza domem, oraz miłe a pouczające zatrudnienia. Cena 1,80 m., z przesyłką 2 mr.

Gry i zabawy w kółku rodzinnem. Cena 1,20 mr., z przesyłką 1.30 mr.

Gry i zabawy na wolnem powietrzu. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Gry towarzyskie. Cena 20 fen., z przes. 25 fen.

Gry umysłowe. Cena 25 fen., z przes. 30 fen

Miłe zatrudnienia w wolnych chwilach. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Zgadnij! Zagadki, szarady, rebusy i obrazki cieniowe. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Bawmy się! Gry na wolnem powietrzu. Cena 50 f., z przes. 60 f.

Nauka o pływaniu. Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

Zabawa zimą. Cena 15 fen., z przes. 20 fen.

Bądź oszczędnym. Cena 30 f., z przes. 35 fen.

Wybór poezyj Mickiewicza. Cena 30 fen, z przes. 35 fen

Skarbczyk strzech polskich. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Powieści Klemensa Junoszy. Cena 2 mr., z przes. 2.20 mr.

Powieści Adolfa Dygasińskiego. Serya I i II. Egzemplarz broszurowany każdej seryi 2 mr., z przes. 2 20 mr.

Żłóbek. — Uczciwość nagrodzona. Dwie powiastki. Cena 35 fen., z przezs. 40 fen.

Beldonek. Cena 50 f., z przes. 60 fen.

Królowa Jadwiga. Władysław Jagiełło. Władysław Warneńczyk. Cena 35 fen, z przes 40 f.

Obrazki wzięte z życia ludu. Cena 35 fen., z przes. 40 fen.

Arumugam. Powieść misyjna. Cena 35 f., z przes. 40 fen.

Kłusownik. Cena 40 fen, z przesyłką 45 fen.

Od wsi do wsi. — Od świtu do świtu. Cena 30 fen., z przes. 35 f.

Jarmark na święty Onufry. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Powieści z 1001 nocy. Cena 1,25 mr., z przes. 1,45 mr.

Pod przymusem osobistym. Cena 50 fen., z przez. 60 fen.

W dzień Zaduszny. Cena 50 fen.. z przes. 60 fen.

Wesoły czarodziej. Zbiór wesołych sztuk czarodziejskich. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Koło śpiewaków „Gwiazda Jedności“ w **Osterfeld.**

W niedzielę dnia 7 stycznia urządzamy **zimową zabawę** w lokalu pana Frelikampp. Program uroczystości: o godz. 4 po południu odbędzie się polskie nabożeństwo, o godz. 5 rozpocznie się zabawa. Będzie odegrany tuatr pod tyt „Ewa Miaskowska“ w 5 odsłonach w 16 osób. Będą też zywe obrazy, różne deklamacye i t d. Kasa będzie otwarta o godzinie pół 5. Wstępne wynosi dla wszystkich członków polskich towarzystw 30 f., dla nieczłonków 50 f. Wszyscy członkowie winni się stawić w czapkach. Niewiasty mają wstęp wolny. Zapraszamy też uprzejmie szanowne towarzystwo św. Józefa z Osterfeld, aby nas raczyło swą obecnością zaszczycić i licznie odwiedzić. Tak samo i wszystkich Rodaków z Osterfeldu i okolicy serdecznie zapraszamy. Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w **Dortmund**

donosi szan. członkom i gościom, iż 7 stycznia odbędzie się **zabawa** z teatrem i tańcem. Początek o g dz. 5 u p. Jankowskiego Betenstr. naprzeciw policyi Zarząd.

Tow. „Wiara“ pod op. św. Barbary w **Wolsdorf.**

Od Nowego Roku 1900 odbywają się nasze zebrania u pani Gernerki w Tekenbergu przy kopalni „Prinz Wilhelm“.
Zarząd.

Baczność śpiewacy w Castrop!

Szanownym członkom „Halki, donosi się, iż w przyszłą niedzielę 7 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się **nadzwyczajne zebranie.** Porządek obrad: 1) uregulowanie zimowej zabawy, 2) udoskonalenie pragrafu dotyczącego członków i naznaczenie czasu lekcyi śpiewu, 3) wpłata miesięczna i wpis nowych członków, 4) wnioski i różne inne sprawy dotyczące się Koła. Zwraca się uwagę członkom zalegającym ze składkami, aby się z nich uiścili, gdyż od przyszłego zebrania, przestają być członkami i tracą prawo do Koła O liczny udział wszystkich członków uprasza się. Lekcya śpiewu po zebraniu!
Zarząd.

Szanownemu panu
Melchiorowi Łapawie
składamy w dniu jego Imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, życia długiego, pomyślności, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, a po śmierci królestwa niebieskiego. Tego ci życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: Niech żyje! Prosimy zgadnąć kto ci tego życzy.

Polecenia godne książki.

Uczciwemu Bóg pomaga. Powiastka z życia rzemieślnika. Cena 32 fen., z przes. 37 fen. — *Dobry syn.* Bajka z przed tysiąca lat. Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *Zycie sierotki Kasi.* Cena 28 fen., z przes., 33 fen. — *Cudowna dziewica.* Cena 12 fen., z przes. 15 fen. — *Szczęście tylko w Ojczyźnie.* Cena 40 fen., z przes 45 fen. — *O królu polskim Kazimierzu Wielkim, królem kmiotków zwanym.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Spiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza z 35 rycinami.* Cena 1 mr., z przesyłką 1,20 mr. — *O konstytucyi 2 maja.* Cena 40 fen., z przes. 50 fen., w pięknej oprawie w płótno 60 fen., z przes. 70 fen. — *O odkryciu Ameryki.* Cena 20 f., z przes. 25 fen. — *O hetmanie Żółkiewskim.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Lepiej późno niż nigdy.* Cena 32 fen., z przez. 37 fen. — *Opieka gromadzka.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Jak z sobą żyją źli małżonkowie, a jak dobrzy żyć powinni.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *O Kościuszce i o bitwie racławickiej.* Cena 20 fen., z przes. 25 fen., w pięknej oprawie w płótno 40 fen., z przes. 50 fen. — *Pamiętniki Paska.* Cena 32 fen., z przes. 37 fen. — *Domowy poradnik lekarski.* Cena 20 fen, z przes. 25 fen. — *O pracy i własności.* Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *Jak Kuba Sośniak wyszedł na szlachcica i co się potem stało?* Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *Chrzest Litwy.* Cena 16 fen., z przes. 19 fen. — *Żywot św. Wojciecha.* Cena 16 fen., z przes. 21 fen. — *O sławnym pisarzu J. I. Kraszewskim.* Cena 20 fen., z przes. 25 fen. — *O różnych dziwach świata i wynalazkach.* Cena 40 fen., z przes. 50 fen. — *Pieśń o ziemi naszej,* w pięknej oprawie w płótno. Cena 40 f., z przes. 45 fen. — *Dzieje Polski* w 24 obrazkach skreślił Wład. Lud. Anczyc z 24 ryc. Tadeusza Popiela, w pięknej oprawie płóciennej, 90 fenygó w z przes. 1 mr. — *Antek Socha,* młody wojak. Cena 28 fen., z przes. 21 fen. — *Pisma Franciszka Karpińskiego.* Cena 30 fen., z przes. 35 fen. — *Pan Tadeusz.* Cena 20 fen., z przes. 30 fen., za egzemplarz oprawny w płótno 50 fen., z przes. 60 fen. — *Skarbiec strzechy naszej: Zbiór powieści, opowiadań, bajek, pieśni i t. d.* Cena 1 mr., z przes. 1,20 mr. *Legiony polskie* we Włoszech i Niemczech. Cena 30 fen., z przes. 40 fen. — *Pisma poetyczne Adama Mickiewicza.* Cena 20 fen., z przes. 30 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“ Bochum.**

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Dodatek do „Wiarusa Polskiego“.

Nr. 2. Bochum, dnia 6 stycznia 1900. **Rok 10.**

Pożyteczne wiadomości.

Jak sobie radzić w dymie? Mało kto wie, że gdy wskutek jakiegoś wypadku mieszkanie tak jest napołnioue dymem, że w niem oddychać nie można, to nad podłogą zawsze znajduje się 15 do 22 centymetrów wysoka warstwa czystego powietrza. Otóż należy niezwłocznie obwiązać sobie nos i usta mokrą flanelą lub jedwabną chustką, doczołgać się na czworakach do okna i otworzyć je albo nawet wybić szybę dla pospiechu.

Wszyscy przed rokiem 1880 urodzeni młodzieńcy, którzy jeszcze nie wiedzą, jak stoi z ich wojskowością, czy będą służyli, czy nie, powinni niedługo po Nowym Roku, najpóźniej do 1 lutego, zgłosić się na urzędach gmińskich lub na magistratach, aby ich zapisano do listy mających się stawić na wiosnę do stawki. Taki jest przepis dla całego kraju, a więc wszędzie trzeba się do niego zastósować.

Rozmaitości.

Sposób na pijaków. W Nowej Zelandyi fotografują nałogowych pijaków na koszt rządu i fotografie rozsyłają wszystkim szynkarzom. Jeśliby szynkarz znanemu pijakowi sprzedawał napoje upajające, podpada wielkiej karze pieniężnej, a następnie traci szynk i idzie do więzienia. Ta srogość przepisów sprówadza w Nowej Zelandyi bardzo dodatnie skutki.

Matka 33 dzieci. W Londynie zmarła w tych dniach, przeżywszy lat 87, pani Marya Jonnes, która, jako matka najliczniejszej w Anglii rodziny, cieszyła się pewną sławą. Miała ona 33 dzieci i otrzymała niedawno nagrodę, przeznaczoną przez jedno z pism londyńskich matce największej rodziny w zjednoczonem królestwie.

Według rozporządzenia ministerstwa będą w roku 1900 płacili za zupełne utrzymanie żołnierza na dzień 80 fen. bez chleba 65 fen.; za obiad 50 fen.; bez chleba 35 fen.; za kolacyę (wieczerzę) 25 fen., bez chleba 20 fen.; za śniadanie 15 fen., bez chleba 10 fen.

Teraźniejsza wojna z Transwalem jest 40 z kolei wojną, prowadzoną przez Anglików za panowania królowej Wiktoryi, mianowicie: 1 wojna z Rosyą r. 1856; 3 wojny z Afganistanem r. 1838, 1849 i 1878; 4 wojny z Chinami r. 1841, 1849, 1856 i 1860; 2 z sikhami r. 1845 i 1848; 3 z kaframi r. 1846, 1851 i 1877; 3 z birmanami r. 1840, 1852 i 1885; 9 z indyanami r. 1857, 1860, 1864, 1864, 1868, 1869, 1890, 1895 i 1897; 3 z aszantami r. 1864, 1873 i 1896; 1 z abisyńczykami roku 1867; 1 z persami r. 1852; 1 z zulusami roku 1878; 1 z basutosami r. 1879; 1 w Egipcie r. 1882; 3 w Sudanie r. 1887, 1896 i 1899; 1 w Zanzibarze r. 1890; 1 z matabelami roku 1897; 2 w Transwalu r. 1881 i 1899.

Bogacze berlińscy. Najwyżej w Berlinie opodatkowany obywatel oszacował swój dochód roczny na 1898/99 r. na 2 miliony 200,000 mr. Płaci od tego 87,800 mr. podatku państwowego i tyleż podatku komunalnego. Oprócz niego dwaj inni obywatele płacili podatek od przeszło 2 milionów marek dochodu, podczas gdy roku poprzedniego najwyżej opodatkowany obywatel płacił podatki od 1,970,000 marek dochodu.

Papier podrożeje, ponieważ 22 właścicieli fabryk w Niemczech uchwaliło podwyższyć cenę papieru.

Rzemieślnicy polscy z Ameryki. Jeden z warszawskich zakładów mechanicznych pisze „Kuryer Polski“ znalazł się w potrzebie sprowadzenia z zagranicy kilku monterów i mechaników do budowy i ustawienia maszyn, ponieważ wśród miejscowych sił nie można było znaleść wykwalikowanych w tej mierze majstrów. Zamiast jednak sprowadzić poleconych do tych robót mechaników niemieckich, zarząd powyższego zakładu sprowadził 5 rodaków, specyalistów w tym fachu, z Chicago. Przebywali oni tam już od lat kilkunastu, pracując właśnie w zakładach budowy maszyn. Sprowadzeni mechanicy polscy doskonale władają językiem angielskim, ale i ojczystego nie zapomnieli. Starają się oni, ażeby fabrykanci nasi częściej i więcej wydoskonalonych majstrów sprowadzali z Chicago, jest ich tam bowiem wielu bardzo uzdolnionych i więcej biegłych w swej specyalności od majstrów niemieckich, gdyż odbywali praktykę w renomowanych zakładach angielskich pod okiem znakomitych inżynierów i techników tamtejszych.

Bracie Rodaku, oszczędzisz wiele pieniędzy,

gdy sprowadzisz sobie tanio dobry zegarek. Porto nic nie kosztuje gdyż sami je opłacamy. Nasze zegarki są znane jako najlepsze i najtańsze, obciągnięte i na minutę uregulowane. Na każdy zegarek 5 lat piśmienna gwarancya. Kwartał na próbę, jakby źle chodził odbieramy, więc nie ma ryzyka.

Odznaki dla towarzystw, sokoliki po 10 fen.



Nr. 51. Srebrny z złot. brzeg. na 6 kam. rem. cyl. po 12, 13, 14 marek, na 10 kam. po 16, 18, 22, 25, 30 do 60 marek. Anker na 15 kam. po 20, 25, 30, 32, 38, 40, 45 mr. Złoty 14 kar. 180 marek.



Nr. 336. Piękny zegareczek srebrny z złot. brzeg. na 10 kam po 16, 18, 20, 22, 25, 27 mr

Własnego nakładu.

Wszelkie podarki bardzo tanio. Olbrzymi wybór. Zegarki srebrne bez herbów po 9,50, 10, 11, 12, 15 mr. Regulatory w pięknych szafkach, metr wysokie, za jednem naciągnieniem, bije i chodzi 14 dni po 14, 16, 18, 20, 25 mr. Budziki bardzo tanio. Kolczyki, broszki, pierścienie, obrączki ślubne. **Korale** bajecznie tanio. Cennik wysyłamy darmo i franco każdemu.

M. Szczepaniak i Sp. Krotoszyn, rynek (Bez. Posen).

Podziękowanie. Szanownemu Panu M. Szczepaniakowi dziękuję za tak dobry zegarek. Już to jest piąty, a żaden mi tak dobrze nie chodził, jak ten od Pana. Będę się starał zjednać Panu jaki najwięcej odbiorców. Tu musiałbym raz więcej za taki zapłacić. Wszyscy się dziwowali, że tak tanio.

Rodacy! Polecam wam mój

wielki skład

win, cygar i papierosów,

szczególnie zwracam uwagę na **cygara warszawskie**, które są bardzo dobre i tanie 100 sztuk za 4 mr. 25 fen. Kto więc lubi palić dobre cygaro, niech mi napisze na karcie pocztowej, a poślę franko każdemu ile kto będzie żądał. Najlepsze

miody do picia

za 1 mr. 40 fen. Wszystko co mam na składzie sprowadzam tylko z polskich fabryk.

Rodacy popierajcie zatem handel i przemysł polski!

Ignacy Kwaśniewski, Höntrop.

O ile **Görickiego**

kołowce maszyny do szycia

odznaczają się wybornem wykonaniem i trwałością, co im sławę światową zjednało, o tyle też

Görickiego maszyny do gotowania

stały się od czasu ich zaprowadzenia ulubieńcami gospodyń domu.

Umiarkowane ceny także przy częściowej wypłacie.

Aug. Göricke,
Bochum,
przy ulicy Friedrichstr. 8.





L. Brand, zegarmistrz,

Oberhausen, Marktstr. 19.

Największy skład zegarków kieszonkowych

metalowych od 6 mr. począwszy, srebrnych od 11 mr. począwszy, przy długoletniej pisemnej gwarancyi.

Przybywającym z najbliższej okolicy zwraca się koszta podróży.

Henryk Nowicki, krawiec męzki,

Kampstr. 221, Bruch, Kampstr. 221,

za p. Witthausem.

Donoszę Szan. publiczności, że otworzyłem

warsztat krawiecki,

w którym wykonywam ubrania **podług miary po cenach bardzo umiarkowanych.**

Gwarancya za dobrą robotę i leżenie. Prosząc o łaskawe poparcie Szan. Rodaków, piszę się

Z wysokim szacunkiem
Henryk Nowicki.

Dobre odleżałe

cygara

we wielkim wyborze:
Pudełko 100 sztuk od 2.40 mr., 3 mr. i wyżej.
Cygura na gwiazdkę i na prezenty w pudełkach po 25 i 50 sztuk, (Bardzo stósowne na podarki gwiazdkowe i na imieniny) pudełko po 1.20 mr. i wyżej poleca

Bernar Horstmann,
Horst-Emseher.
przy ostatnim przystanku kolei elektrycznej.

Rozmowa dwóch kumotrów!

M. Dzień dobry, kumotrze!
L. A dzień dobry! Zaledwie byłbym was poznał, gdybyście się do mnie nie byli odezwali, a coście się tak wystroili?
M. No, widzicie, mam nowe ubranie.
L. Ale jak wam doskonale leży! Ach, co za krój, co za modna materya, to z pewnością z Paryża sprowadzone.
M. Kumotrze, nie kpijcie sobie ze mnie, boć wiecie, że mnie na to nie stać, abym sobie z zagranicy ubranie sprowadzał.
L. Doprawdy, kumotrze, że wprowadzacie mnie w ciekawość. Kto wam tu w **Bruchu** mógł je zrobić?
M. Toć przecie owego majstra tak dobrze znacie jak i ja, a nim jest pan **Dziuba**, mój dawniejszy sąsiad, tylko, że od 1 listopada się przeprowadził do domu przy ulicy **Leusberg nr. 322/2,** więc jeśli chcecie, to u niego zamówcie, a będziecie zadowoleni.
L. A to pójdę do niego i ubranie zaraz zamówię.

„Śpiewnik Polski“

zawierający najulubieńsze pieśni narodowe, mazury, krakowiaki, dumki i różne inne wesołe piosenki światowe. Cena 80 fenygów, z przes. 90 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Obrazki

w ramkach czarnych polerowanych za szkłem, obrazki w ramkach mosiężnych, obrazki owalne z perełkowym brzegiem i t. d. Po 20 fenygów za sztukę począwszy.

Adres „Wiarus Polski“, Bochum.

Chwalmy Maryę, Byli Zbiór pieśni do N. M. P.

Cena 20 fen., z przes. 25 fenygów.

Adres: **„Wiarus Polski“ Bochum.**

Dom towarowy

Edward Keil i spółka,

Kaiserstr. 191, **Langendreer-Bahnhof,** Kaiserstr. 191.

Nowości sezonowe

wszelkich towarów np.

płaszczy, kapesów, żakietów dla niewiast i dziewcząt, płaszczy peleryn., żakietów i ubrań dla mężczyzn i chłopców materyj, na suknie towarów, bawełnianych, krótkich i wełnianych

w niebywałym dotąd wyborze po możliwie najtańszych cenach już otrzymaliśmy.

Nasze tanie ceny są już tak znane, że cen pojedyńczych towarów nie zamieszczamy. Największy skład wypraw weselnych, pierza bez kurzu i gotowej pościeli.

Ubrania i paletoty podług miary,

przy najlepszem wykonaniu prędko i tanio.

Książki historyczne i inne.

Królowie polscy w obrazach i pieśniach. Dzieło to zawiera 50 pięknych rycin, wykonanych podług rysunków Walerego Eliasza przedstawiających królów polskich. Nadto jest przy każdej rycinie piękny wiersz Seweryny Duchińskiej, opisujący czyny każdego króla. Cena za ozdobnie oprawny egzemplarz 15 marek, z przesyłką 15.50 mr.

Księga Sybillińska o przyszłości. Zbiór proroctw, przepowiedni, i jasnowidzeń o różnych narodach, a szczególnie o Kościele katolickim, o Polsce i Słowiańszczyźnie. Z dodatkiem: Wernyhora przepowiada przyszłość. Egzemplarz oprawny 3 mr., z przes. 3,30 mr.

Skarbczyk polski, Krótka popularna historya polska, ozdobiona pięknemi portretami królów i licznemi obrazkami. Spiewy historyczne napisała M. Ilnicka, wiadomości historyczne zebrał i ułożył Fr. Rawita. Cena za egz. oprawny 2 mr., z przes. 2,20 mr.

Malowniczy opis Polski, zawierający oprócz zajmującego opisu kraju naszego i mieszkańców jego, bardzo bogatą część ilustracyjną, a mianowicie: Widoki ojczystych gór, dolin i malowniczych miejscowości. Swiątynie Pańskie i wspaniałe gmachy. Zamki i rezydencye królewskie. Grobowce sławnych wodzów. Kopalnie soli i oleju skalnego. Obchody weselne i uroczystości ludowe. Szlachtę i wojsko polskie. Herby miast i województw. Mapki polskie. Ubiory ludu w Polsce, Litwie i Rusi. Wille i zakłady w zdrojowiskach leczniczych. Widoki stolic i główniejszych miast Polski. Cena 3.50 mr. z przes. 3,80 mr

Zarys dziejów Polski porozbiorowej z dodaniem najważniejszych wiadomości z historyi i literatury polskiej, z obrazkami i mapą Polski. Cena 1 markę, z przesyłką 1 m. 10 fen.

Wojsko polskie z 1831 r., wydanie drugie Cena 2 m. z przes. 2,10 m. Książka ta zawiera 8 dużych drzeworytów, które przedstawiają kilkadziesiąt postaci wojskowych różnej broni, prócz tego jest opis działań wojennych i krótka historya wojska polskiego.

Historya Polska w pięknych przykładach przedstawiona. Zbiór wzorów dzielności, pracy, nauki i poświęcenia dla kraju. jakiemi się nasi przodkowie odznaczyli. Dla pouczenia i rozrywki ludu polskiego i młodzieży. Cena z opr. 1,10 mr., z przes. 1,20 mr. Książka ta czyta się jak najpiękniejsza powieść a przytem podaje wiele nauki.

Złota książeczka dla dzieci i starszych, zawierająca piękne przykłady o czwartem przykazaniu Bożem, zebrane z dziejów starożytnych, z historyi biblijnej i polskiej. Cena z oprawą 1,25 m., z przes. 1,35 mr.

Wesoły Deklamator. Zbiór wierszy humorystycznych, fraszek, monologów, komedyjek, anegdotek i przysłów polskich. Ułożył Zagłoba. Cena z oprawą 1 mr. 30 fen., z przes. 1 mr. 50 fen.

Piast i Kościuszko. Ciekawe opowiadanie z dziejów ojczystych. Z rycinami. Cena 40 fen., z przes. 45 fenygów.

Z niewoli tatarskiej. Opowieść bardzo piękna z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku. Cena z oprawą 2,40 mr., z przes. 2,60 mr.

Adama Mickiewicza życie i dzieła. Z 6 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen.

O kotlarczyku ze Lwowa wojaku za czasów Stefana Batorego. Cena 75 fen., z przes. 85 f.

Powieści i opowiadania. Treść: Z ziemi łez i pracy; O bogaczu Goduli; Kowal Paszek; Wilia za oceanem; Kłusownik; List do nieba. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

O obowiązku rodziców wychowania swych dzieci po chrześciańsku. Napisał ks. Marcin Makowski. Cena 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Nowy deklamator. Cena 1.50 mr., z przes. 1,70 mr.

Dzielny ułan z wojska polskiego w Hiszpanii. Cena 1.00 mr., z przesyłką 1,10 mr

O trzech Kaszubach. Powieść z krzyżackich bojów, z obrazkami. Cena 1,20 mr., z przes 1.40 mr.

Na Jasnej Górze. Powieść z XVII wieku. Cena 1,20 mr., z przes. 1,30 mr.

Agata. Obrazek z życia ludu wiejskiego. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

W tygrysich szponach. Cena 50 fenygów, z przes. 55 fen.

Ofiara z krwi polskiej w obronie chrześciaństwa. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Ofiara Żmudzina. Obrazek historyczny z czasów powstania 1831 roku. Cena 60 fen., z przes. 70 f.

Józef, młody jeniec tatarski. Powieść z czasu napadów tatarskich w XVII wieku na Podole. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Żyd. Napisał Stan. Miłkowski. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Michałko, Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Kroże. Napisał Stan. Miłkowski. Cena 60 fen. z przes. 70 fen.

Powieści i podania ludowe, Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Bez Pana, Powieść historyczna z XI. wieku. Cena 1,80 mr., z przes. 2,00 mr.

Opiekun młodzieży. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Opowieść z krwawych dziejów. Cena 40 fen., z przesyłką 50 fen.

Walka stuletnia narodu polskiego o niepodległość. Z 58 obrazkami. Cena 1,50 mrk., z przesyłką 1,70 mrk.

Pustelnik z Czarnej Doliny. Powieść z czasów konfederackich. Cena 75 fen., z przes. 85 fen.

Ofiara nihilistów. Powieść humorystyczna. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Wernyhora, wieszcz ukraiński. Powieść z czasów buntów hajdamackich. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Bojomir, czyli zaprowadzenie chrześciaństwa na Łużycach. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Dziwne przygody chłopa Urbana Długonosa. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki różnej treści.

Proroctwo starego pustelnika. Cena 35 fen, z przes. 40 fen.

Rozważ to dobrze! Myśli zbawienne dla dobrych i złych. Cena 45 fen., z przesyłką 50 fen.

Grzesznik poprawiony. Opowiadanie prawdziwe. Cena 40 fen., z przesyłką 45 fen.

Przewodnik do spowiedzi generalnej, dla spowiedników i spowiadających się. Cena 35 fen., z przes. 40 fen., z oprawą 50 fen., z przesyłką 55 fen.

Nowy brewiarzyk tercyarski podług nowej konstytucyi Ojca św. Papieża Leona XIII. z dnia 30 maja 1893 dla Braci i Siostr III· Zakonu św. Ojca Franciszka pod Klauzurą niebędących czyli świeckich, z dodaniem różnych stosownych nabożeństw. Cena za egz. oprawny 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Z niwy ślązkiej, piękna książka zawierająca mnóstwo wierszy, stosownych do deklamacyi: Cena za egz. w ślicznej oprawie 1,50 m., z przes. 1,70 m.

Wierna Rózia, czyli zwycięztwo wiary katolickiej. Cena z oprawą 80 fen., z przes. 90 fen.

Starosta weselny. Zbiór przemówień, piosnek i wierszy do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Cena za egzemplarz oprawny 1,00 mr., z przesyłką 1,10 mr.

Prawo o zabezpieczeniu na przypadek kalectwa. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Prawo zabezpieczające robotników na starość i słabość. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Powieści i opowiadania.

Pięć powieści ciekawej treści. Cena 25 fen., z przes. 35 fenygów.

Żywy naszyjnik, powieść rzymska z czasów prześladowania chrześcian z III-go wieku. Cena 80 fenygów, z przesyłką 90 fen.

Fernando, powieść dla młodzieży i dorosłych. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen.

Książę Srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego. Cena 2 mr., z przes. 2,20 mr.

O tworzeniu się ziemi i rewolucyach w jej łonie, oraz krótki pogląd na pochodzenie i pokrewieństwo ludzi. Cena 1,00 mr., z przes. 1,10 mr.

Leniwy Wawrzynek. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Na rozdrożu. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Wierny Tymko i dzielna dziewczyna. Cena 40 fen. z przes. 45 fen.

Rozbitki. Przygody rodziny angielskiej. Cena 60 f., z przes· 65 fen.

Rysy z życia śp. ks. Karola Antoniewicza. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Opowiadania dziadunia o sławnych mężach i dziejach dawnej Polski. Cena 1,00 mr., z przes. 1,10 mr.

Tomek Setnik. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Polski Sowizdrzał. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Wianek obrazków powieściowych. Cena 1,20 mr. z przes. 1,40 mr.

Sierota. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Ojciec Mateusz. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Życiorys mojego dziadka. Cena 60 fen., z przesyłką 70 fenygów.

Życie i zasługi Karola Marcinkowskiego. Cena 30 fen., z przes. 35 fen.

Z kujawskiej ziemi. Cena 80 fen., z przes. 90 fen.

Powiastki z życia ludu wiejskiego. Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Wiązanka wspomnień, obrazków i opisów z czasów i z życia Kościuszki. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Przygody Rufina Piotrowskiego na Sybirze. Dla ludu i młodzieży, opowiedział ks. pleban z pod Sremu. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Zwycięztwo serca. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Powiastka o Wietrze. Cena 60 fen., z przes. 65 fen.

Wspomnienia wygnańca Litwina, (1806 — 1834). Cena 1,00 mr., z przes. 1,10 mr.

Arcydzieło organisty. Cena 50 fen., z przes. 55 fen.

Sieroty. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1 mr. z przesyłką 1.10 mr.

Na łono Matki. Powieść na tle amerykańskiego życia. Napisał ks. A. Tłoczyński. Cena 80 fen., z przes. 90 fenygów.

Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach i zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Dzieci nędzy. Obrazek z życia poznańskiego. Napisał ks. Wł. Chotkowski. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Zbójcy. Zbiór ciekawych opowiadań. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Adam Smigielski, starosta gnieźnieński. Cena 60 f., z przes. 65 fen.

Historya o Mateuszu Drągalu. Cena 25 fenygów, z przes. 30 fen.

Smieszek. Wybór anegdot, wesołych opowiadań i żartów. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Pięć powieści dla ludu. Cena 25 f., z przes. 30 fen.

Znajdek, jego przygody wojackie i inne. Cena 40 fen., z przes. 45 fen.

Dawne czasy. Opowiadania i powieści na tle dziejów Polski. Część I. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Dawne czasy. Część II. Cena 1 m., z przes. 1,10 mr.

Najdroższy skarb. Cena 60 f., z przes. 65 fen.

Józafat. Napisał ks. Szmid. Cena 75 fen., z przes. 80 fenygów.

Myto złotego cielca. Cena 1 mr., z przes. 1,10 mr.

Legendy. Opowiadania treści pouczającej. Cena 1 mr., z przes. 1,20 mr.

Baranek. Napisał ks. Szmid. Cena 40 fen., z przes. 45 fenygów.

Powieści na tle życia mieszczańskiego: Ukarana duma pani Maciejowej; Swarliwa niewiasta; dach kapiący; Nigdy zapóźno by się poprawić. Cena 1 mr., przes. 1,10 mr.

Maurycy August Beniowski, jego żywot, oraz przygody z czasu pobytu na Kamczatce. Cena 60 fenygów, z przes. 70 fen.

Skrzydlaty Wojak. Powieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 f., z przes. 45 f.

Żywoty Świętych.

	fen		fen
Żywot pierwszych rodziców naszych Adama i Ewy	10	Żywot św. Kazimierza	3
		„ św. Ludwika	5
		„ św. Łucyi	5
Żywot św. Agaty	5	„ św. Macieja Ap.	5
„ św. Agnieszki	5	„ św. Małgorzaty	5
„ św. Aleksandra	5	„ św. Marcina b.	10
„ św. Aleksego	5	„ św. Marty	5
„ św. Anny	5	„ Najśw. Maryi P.	10
„ św. Andrzeja Ap.	5	„ św. Maryi Magd.	10
„ bł. Andrzeja Bob.	20	„ św. Melanii Rz.	5
„ św. Anastazego p.	5	O św. Michale Arch.	5
„ św. Anastazyi Rz.	3	„ św. Mikołaja b.	10
„ św. Antoniego z P.	10	„ św. Onufrego	10
„ św. Antoniny	3	„ św. Patrycyusza	20
„ św. Apolonii	3	„ św. Pawła Apos.	10
„ św. Augustyna	10	„ św. Pelagii	5
„ św. Barbary	10	„ św. Piotra Apost.	10
„ św. Bernarda	10	„ św. Rozalii	5
„ św. Błażeja	3	„ św. Stanisława b.	10
„ św. Cecylii	10	„ św. Stanisława K.	10
„ św. Doroty	5	„ św. Stanisława K.	25
„ św. Edwarda	5	„ św. Szczepana	5
„ św. Elżbiety	10	„ św. Tekli	3
„ św. Eustachiusza	10	„ św. Teodora	5
„ św. Feliksa	5	„ św. Teodory	3
„ św. Filipa i Jakob.	10	„ św. Tomasza z A.	5
„ św. Franciszka X.	25	„ św. Walentego	3
„ św. Franciszka z P	5	„ św. Wawrzyńca	5
„ św. Jadwigi kr. p.	10	„ św. Wiktoryi	3
„ św. Jakóba Apos.	5	„ św. Wincentego	5
„ św. Jana Chrzc.	5	„ św. Wita	50
„ św. Jana Ewang.	5	„ św. Wojciecha	10
„ św. Ignacego	5	„ św. Zofii	5
„ św. Józefa	10	„ św. Zuzanny	5
„ św. Juliana m.	5	„ św. Andrzeja B.	20
„ św. Juliany	5	„ bł. Gaudencyusza	10
„ św. Katarzyna z S.	10	„ św. młodzieńców	50
„ św. Leona papież.	5	„ niektórych Św.	30

Na porto dołącza się do żywotów, które mniej niż 30 fen. kosztują po 3 fen., do tych co więcej kosztują po 5 f. Należytość najlepiej przysłać razem z zamówieniem pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.

Własne nakłady księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Nieprzyjaciele rodziny chrześciańskiej. Zebrał i ułożył ks. Franciszek Liss. Cena 25 fen. przes. 30 fen.

Żywot błog. Andrzeja Boboli, kapłana Tow. Jezusowego za wiarę katolicką od schizmatyków okrutnie zamęczonego 1657 r. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fenygów.

Krótka historya obrazku Najświętszej Panny Niepokalanie Poczętej w Hardenbergu **(Neviges),** z dodaniem pieśni do Najśw. Panny Maryi. Cena 10 fenygów z przesyłką 13 fenygów.

Sposób odmawiania Różańca św. Cena 30 fen. z przes. 35 fenygów.

Żywot błog. Gaudencyusza czyli Radzina, Arcybiskupa gnieźnieńskiego, oraz **św. Augustyna,** Cena 10 fen. z przes. 13 fen.

Przytułek Świętego. Legenda o św. Janie z Dukli. Cena 10 fen. z przes. 13 fen.

Ojcowskie błogosławieństwo zbogaca! Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

O wyspie wiecznego żywota. Cena 5 fen. z przes. 8 fen.

O Kazimierzu Korsaku mężu świątobliwym, który dobrowolnie z bogatego pana został parobkiem. Cena 5 fen. z przes. 8 fen.

Tygrysy nie ludzie. Obrazek z męczeńskich dziejów ludu polskiego przez Stanisława Miłkowskiego. Cena 15 fen. z przes. 18 fen.

Zuch kobieta. Opowiadanie prawdziwe. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

Okrutny ojczym i cnotliwa pasierbica. Podanie ludu polskiego. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

Rycerz Swiatowid czyli jak za posłuszeństwo dla ojca głuptas został mądrym a nawet zasiadł na tronie królewskim. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

Królewicz Lel czyli pogromca smoków. Cena 15 fen. z przes. 18 fenygów.

Z tureckiej niewoli. Cena 5 fen., z przesyłką 8 fenygów.

Książeczka dla pielgrzymów. Cena 50 f., z przes. 60 fen.

Zbiór deklamacyj. Cena 1,80 mr., z przes. 2,00 marki.

Gwiazda polskiego Slązka. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

O gazetach. Cena 5 fen., z przes. 8 fen.

O oświacie. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki wysyłamy za nadesłaniem należytości równocześnie z zamówieniem, lub za zaliczką pocztową. Mniejsze sumy przyjmujemy także w znaczkach pocztowych. Wysyłkę zamówionych książek uskuteczniamy natychmiast.

Wszelkie listy i przesyłki pieniężne prosimy przesyłać pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.

Książki zamawiać prosimy pod adresem: „Wiarus Polski“, Bochum.

Wszystkim rodakom i rodaczkom w Essen i okolicy, a szczególnie tym, którzy nasz interes popierali, życzymy

jak najszczęśliwszego Nowego Roku.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, prosimy i w tym roku nam tego nie odmówić.

Z braterskiem pozdrowieniem

Jan i Franciszek Błoch,

Essen, Graberstr. 37.

Piotr Kuik, kapelmistrz,

Herne, Neustr. 83.

Szanownym Rodakom w Westfalii podaję mój adres, aby w razie potrzeby wiedzieli, gdzie Kuik mieszka. Polecając nadal moją znaną kapelę polską donoszę, że sprzedaję też z firmy Görickiego

maszyny do szycia,

koła do jeżdżenia i piece do gotowania. Ktoby takowe chciał sobie kupić, to niech napisze na karcie pocztowej do Piotra Kuika w Herne, Neustr. 83, a ja do niego przybędę i maszynę dostarczę rzetelnie.

Mam też na składzie duży wybór **cygar** z polskiej fabryki, piwo flaszkowe w dwóch gatunkach, wina czerwone i białe, Samos i czerwone polskie wino po 80 fen. litr.

Ktoby był życzliwy Rodakowi niech kupuje od Rodaka, a będzie obsłużony nie gorzej jak u obcoplemieńców. Polecając się łaskawym względom kreślę się

Piotr Kuik,

Herne, przy ulicy Neustr. 83.

Niżej podpisany Bank przyjmuje

depozyta i drobne oszczędności

i płaci od takowych stósownie do wypowiedzenia 3 do 4 %.

Od kwot większych składanych na **rachunek bieżący** płaci Bank 1 % niżej dyskonta Banku rzeszy t. j. obecnie 5 %

Bank Związku Spółek Zarobkowych

w Poznaniu. — Dr. Kusztelan.

W drukarni „Wiarusa Polskiego“

w **Bochum,** Maltheserstr. 17

jest do nabycia:

papier listowy

z pięknymi polskimi napisami

Cena za jednę teczkę z 5 arkuszami 5 kopertam **10 fen.,** z przesyłką **13 fen.** Kto zamówi od razu 30 teczek, otrzyma przesyłkę franko. — Należytość prosimy przesłać naprzód w markach pocztowych (w liście).

Towarzystwom

polecamy:

książki dla sekretarza, bibliotekarza, kasyera, książki do zapisywania członków itd. itd.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Baczność!

Rodaków z **Gelsenkirchen i okolicy,** którzy na ostatnim wiecu w Gelsenkirchen zabrali listy do zbierania podpisów upraszam, aby mi je jak najprędzej nadesłać zechcieli.

Stefan Rejer,

Wattenscheid, Hageastr. nr. 5.

Powinszowania.
Papier kolorowy do kwiatów.
Drut do robienia kwiatów.
Stęple do laku.
Lak.
Papier listowy.
Kartoniki z pięknym papierem listowym.
Różny papier do pisania.
Papier do nut.
Koperty.
Papier do pakowania.
Rachunki
Książki służbowe.
Wiązarki.
Ramki do fotografij wizytowe i gabinetowe, drewniane, pluszowe, celluloid i z naśladowanego drzewa.
Książki obrazkowe dla małych dzieci.
Kostki.
Opłatki do zalepiania listów.
Farbę do stępli.
Poduszki do farby stęplowej.
Papier z obrazkami do pisania powinszowań.
Notesy.
Klej z pędzlami i wiele innych przedmiotów poleca

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Wiązarki

z polskimi napisami od 20 fen. za sztukę począwszy, aż do najpiękniejszych poleca we wielkim wyborze

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Medale Ojca św. Leona XIII, złocone. Cena 30 fen.

Medalioniki Kościuszki, posrebrzane. Cena 30 fen.

Medale św. Rodziny, złocone. Cena 50 fen.

Adres: Wiarus Polski“, Bochum.

Zbiór powinszowań

imieniny, gwiazdkę, nowy rok i t. d. Cena 50 fen., z przes. 60 f.

Już wyszedł

„KOPERNIK“

kalendarz polsko-katolicki

na rok 1900

Kalendarz „Kopernik“ jest mocno zeszyty, ma gustowną i trwałą okładkę i format kieszonkowy. Treść znacznie jest obfitsza i więcej urozmaicona, niż w latach poprzednich.

Kalendarz „Kopernik“ na rok 1900 zawiera, prócz zwykłego działu kalendarskiego, spisu jarmarków z podaniem liczby mieszkańców poszczególnychmiast i miasteczek, następujące artykuły astronomiczne: **Zaćmienie księżyca w r. 1900. — Merkury,** gwiazda panująca w r. 1900. — **Znaki dobrego i złego roku. — Jakiego roku spodziewać się należy. — Przepowiednie powietrza** na wszystkie dni roku według kalendarza stuletniego. — **Zmiany powietrza oraz wnioski o pogodzie z zachowania się zwierząt** itd. — **Na zakończenie stulecia** (wyjaśnienie naukowe, kiedy się kończy wiek dziewiętnasty).

Dalej następują poezye, powieści i artykuły pouczające: **Hymn do Boga.** Wiersz. — **Lichy żuaw,** Powiastka. — **Praca.** Wiersz. — **Lekarz z Cucuganu.** Zabawna historya. — **Język.** Wiersz. — **Na stacyi dorożek.** Smutna historya. — **Krwawe wesele.** Powieść wojenna. — **Podpalacz.** Opowieść godna zastanowienia dla starych i młodych — **Skarbonka gliniana.** Przykłady z życia, jak się można zbogacić. — **Bajka o niemądrym Jaśku. — Pacierz polski.** Wiersz. — **Cnotą, pracą i oświatą!** — Artykuł od serca. — **Przysięga.** Wiersz, który każdy na pamięć umieć powinien. — **Ulepszenie zabezpieczenia na starość i niemoc.** Artykuł ważny dla chlebodawców, robotników i służby.

Na szczególną uwagę zasługują zamieszczone w kalendarzu ważne przepisy z wchodzącego z nowym rokiem 1900 w życie:

kodeksu cywilnego,

O najmie i dzierżawie. — O dzierżawie. — O zadatku. — O karze konwencyonalnej czyli umownej. — O pożyczce. — O procentach.

Ku rozweseleniu w ciężkich czasach dodano **wielki zbiór żartów i dowcipów z zabawnymi obrazkami.**

Cena 30 fen. z przesyłką 40 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Książki różnej treści.

Róża leśna. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Toast polski wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju. Cena 1,20 mr. z przes. 1,30 mr. — Dziwne przygody chłopa Urbana Długonosa. Cena 25 fen., z przes. 30 fen. — Jak to było pod Wiedniem. Powieść na tle dziejów ojczystych. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Michno Karaś. Powieść historyczna z czasów Bolesława Chrobrego. Cena 50 fen., z przes. 55 fen. — Jaśko Cholewa. Powiastka historyczna z czasów Bolesława Smiałego. Cena 50 fen., z przes. 55 fen. — Kazimierz i Magdosia. Powieść z dziejów ojczystych z siedemnastego stulecia. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Skrzydlaty wojak. Powiastka historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Maciek Grąda, odważny wojak na lądzie i morzu. Powieść z czasów Zygmunta III i Władysława IV. Cena 40 f., z przes. 45 f. — Czasy kościuszkowskie. Cena 50 fen., z przes. 60 fen. — Marcik Nowina. Obrazek historyczny z czasów Bolesława Krzywoustego. Cena 50 fen., z przes. 60 fen. — O Czechu wojaku i o polskiej Hance. Opowieść historyczna z czasów potrzeby grunwaldzkiej za Władysława Jagiełły. Cena 50 fen., z przes. 60 fen. — Jan Płużek. Powieść z czasów Bolesława Krzywoustego. Cena 40 fen., z przes. 45 fen. — Mazepa, hetman Ukrainy. Cena 60 fen., z przes. 70 fen. — Szymek i Handzia. Obrazek z czasów naszych. Cena 60 fen., z przes. 70 fen.

Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Obrazy

zupełnie gotowe oprawne

w różnych wielkościach i w różnych ramach

poleca

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Piosennik Jutrzenki

zawierający pieśni, piosnki i wiersze potępiające pijaństwo i karciarstwo socyalizm. Cena 30 fen. z przes. 35 fen.

Bardzo ważne dla każdego!

Trzeba kupować wszelkie

towary kolonialne, łokciowe, oraz obuwie

w największym i najstarszym domu towarowym firmy

Rudolf Souvageol w Langendreer,

Uemminger Str. nr. 15.

Kto w tym domu towarowym kupuje, **oszczędzi** w roku **dużo pieniędzy,** gdyż ceny są tańsze niż u konkurencyi. Niżej wartości sprzedaję:

partyę eleganckich paletotów, ubrań i spodni dla mężczyzn, chłopców i chłopaków, płaszcze dla niewiast i dziewcząt, żakiety i kapesy, pierze i puch, reszty materyj na suknie, oraz materye na suknie odmierzone.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.